Kolizja niszczyciela USA z tankowcem: 10 marynarzy zaginionych, 5 rannych

W rezultacie zderzenia w poniedzialek rano, czasu lokalnego, niszczyciela rakietowego USS John S. McCain z liberyjskim tankowcem Alnic MC 10 marynarzy zaginęło a 5 jest rannych - poinformował rzecznik 7 Floty USA.Do kolizji doszło na wodach na wschód od Singapuru, w pobliżu cieśniny Malakka. Rzecznik dodał, że w rezultacie zderzenia niszczyciel doznał uszkodzenia tylnej lewej burty. Nie jest jasne czy i jakich uszkodzeń doznał tankowiec i czy ucierpiała jego załoga. W porozumieniu z lokalnymi władzami podjęto akcję ratunkowo-poszukiwawczą. Uczestniczą w niej dwa okręty wysłane przez marynarkę wojenną Malezji. Niszczyciel, który został tak nazwany na cześć senatora Johna McCaina, płynął do Singapuru, gdzie miał złożyć rutynową wizytę. Była to już druga kolizja z udziałem okrętu wojennego USA na Pacyfiku w przeciągu ostatnich 2 miesięcy. W czerwcu siedmiu marynarzy USA poniosło śmierć w rezultacie zderzenia niszczyciela USS Fitzgerald z filipińskim kontenerowcem na wodach w pobliżu Japonii. Dowództwo marynarki USA zwolniło z funkcji kapitana niszczyciela i postanowiło ukarać marynarzy odpowiedzialnych za błędy w nawigacji

Źródło:gospodarkamorska.pl

Szef Maerska: Nie ma powodu do zamawiania megakontenerowców

Nie ma żadnego powodu ani bodźca zachęcającego do zamawiania kolejnych megakontenerowców – stwierdził SorenSkou, prezes koncernu AP Moller-Maersk. Komentarz został udzielony po tym, jak konkurent Maerska – CMA CGM, zapowiedział zamówienie kolejnych kontenerowców o ładowności 22 tys. TEU. Skou przypomniał, że pierwsze zamówienia na megakontenerowce zostały złożone 5 lat temu, gdy rynek znajdował się w hossie. Teraz jednak trwa kryzys, więc Skou nie widzi sensu w budowie nowych statków, które tylko pogłębiają problem na rynku. Dużo rozsądniejsze, jego zdaniem, jest czarterowanie statków od innych armatorów.

- Budowanie nowych statków powinno być tylko sposobem na zaspokojenie popytu. Obecnie jest on jednak dużo mniejszy od podaży. Dlatego Maersk nie zamierza zamawiać żadnych dużych statków w tym i przyszłym roku – powiedział Skou.

Megakontenerowce oznaczają duże większe ryzyko dla przewoźników. Taka jednostka może kosztować nawet 200 mln dolarów i przewozić towar warty ponad mld dol. Skoncentrowanie tak wielkiego ryzyka w jednym miejscu powoduje, że te statki są często celem cyberataków i ataków terrorystycznych. Armator musi też przygotowany na zapłatę większej stawki ubezpieczeniowej oraz większych opłat portowych. Długofalowe prognozy też nie są korzystne dla armatorów tych jednostek. OECD przewiduje, że światowy wzrost handlu będzie dużo wolniejszy niż dekady temu. Głównie ze względu na fakt, że wschodzące gospodarki (Chiny) będą dużo bardziej polegały na krajowej konsumpcji niż eksporcie.

Źródło: gospodarkamorska.pl

Norwegia: Zatrzymano statek organizacji Greenpeace z 35 aktywistami

Straż przybrzeżna Norwegii zatrzymała 35 aktywistów organizacji ekologicznej Greenpeace i członków załogi statku ArcticSunrise. Jak poinformował w piątek Greenpeace działacze protestowali przeciw zwiększeniu strefy wydobycia ropy na Morzu Barentsa.

Do interwencji straży doszło w czwartek. Wśród zatrzymanych są aktywiści z 25 krajów.

Działacze ekologiczni na kajakach i pontonach wpłynęli do strefy bezpieczeństwa wokół wykorzystywanej przez firmę Statoil platformy SongaEnabler na Morzu Barentsa. Trzymali w rękach transparenty nawołujące w różnych językach do zaprzestania przez Norwegię prowadzenia odwiertów w Arktyce. "Przyszłość jest ważniejsza od ropy" - głosił jeden z nich. Po kilku godzinach pokojowej demonstracji straż przybrzeżna zatrzymała 35 osób - napisała w piątek na swoim blogu międzynarodowa organizacja Greenpeace. "Norweska straż przybrzeżna nie miała prawa wejść na statek i go odholować. Protest na morzu nie narusza międzynarodowych norm bezpieczeństwa żeglugi. Nasza akcja przeciwko odwiertom na morzu jest całkowicie zgodna z prawem" - oświadczył TrulsGulowsen, szef norweskiego oddziału Greenpeace'u.
Z kolei firma Statoil twierdzi, że wpłynięcie przez działaczy ekologicznych do strefy bezpieczeństwa było "nielegalne i nieodpowiedzialne". Według Greenpeace'uArcticSunrise odholowano daleko od miejsca odwiertu; znajduje się w porcie Tromsoe w północnej Norwegii".
Zdaniem organizacji odwierty stanowią zagrożenie dla arktycznych ptaków i są sprzeczne z norweskim zobowiązaniem dotyczącym redukcji emisji dwutlenku węgla wynikającym z porozumienia paryskiego. Przemysł naftowy i gazowy jest głównym źródłem emisji dwutlenku węgla w Norwegii, stanowiąc ok. 25 proc. całkowitej krajowej emisji tej substancji.
Do podobnego incydentu doszło w 2013 roku, kiedy działacze ekologiczni z pływającej pod holenderską banderą jednostki ArcticSunrise usiłowali przedostać się na platformę wiertniczą Prirazłomnaja na Morzu Barentsa w proteście przeciwko wydobyciu ropy naftowej w Arktyce. Interweniowała straż przybrzeżna Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB), która zatrzymała statek i odholowała go do Murmańska na północy Rosji.
Członkowie załogi ArcticSunrise, wśród których było 26 cudzoziemców, w tym Polak Tomasz Dziemianczuk i czterech Rosjan, zostali początkowo oskarżeni o terroryzm, następnie o piractwo, a ostatecznie Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej zmienił kwalifikację czynu na chuligaństwo. Pod koniec listopada 2013 roku wszyscy ekolodzy wyszli z aresztu za kaucją, a w połowie grudnia 2013 roku zostali objęci amnestią ogłoszoną z okazji 20-lecia konstytucji Federacji Rosyjskiej.
Trybunał w Hadze uznał, że Rosja, zajmując, przeszukując i aresztując statek ArcticSunrise bez uprzedniej zgody Holandii, a także aresztując i wszczynając postępowanie przeciwko 30 członkom załogi, "nie dopełniła swoich zobowiązań wobec Holandii", wynikających z konwencji ONZ o prawie morza i zobligował Moskwę do wypłacenia Hadze 5,4 mln euro odszkodowania wraz z odsetkami.

Źródło:PAP

Pierwszy statek z LNG przepłynął samodzielnie przez Arktykę

Należący do francuskiej firmy Total metanowiecCristophe de Margerie jako pierwszy przepłynął przez Cieśninę Beringa bez asysty lodołamaczy. Było to możliwe dzięki zmianom klimatu i topnieniu lodu – informuje portal OilPrice.com.

Statek z LNG transportuje surowiec z Norwegii do Korei Południowej. Jak podaje AFP, trasa przez Cieśninę Beringa zajmuje 15 dni – czyli o połowę – mniej niż transport przez Kanał Sueski.

Już wcześniej transportowce korzystały z trasy przez Arktykę, ale wymagało to udziału innych statków. Tym razem Cristophe de Margerie zdołał pokonać cieśninę samotnie. Statek jest specjalnie przystosowany do takich zadań – grubość poszycia pozwala na przepływanie przez lód o grubości przekraczającej 2 metry

Źródło:www.biznesaltert.pl

Maersk stracił 300 mln dol. przez cyberatak

Firma A.P. Moller-Maersk poinformowała, że w trzecim kwartale tego roku jej zysk spadnie o ok. 300 mln dol. To efekt strat poniesionych w wyniku czerwcowego ataku wirusa Petya – podaje Bloomberg.

Największy na świecie operator morskiego transportu kontenerowego przez złośliwe oprogramowanie musiał ograniczyć działalność, w tym zawiesić funkcjonowanie systemu do zarządzania statkami. Przez kilka dni niektóre załogi nie dostawały nowych zleceń. Maersk twierdzi, że choć atak wirusa spowodował poważne straty finansowe, nie doszło do wycieku danych.

Mimo to Maersk dzięki dobrej koniunkturze na rynku spodziewa się zwiększenia zysków w tym roku. Mają one przekroczyć 711 mln dol., które spółka zarobiła w zeszłym roku

Źródło:Morzai Oceany.pl

Polska energetyka zaciąga dług za granicą, ale nie na węgiel

Coraz częściej polskie spółki, które jadą po kapitał do Londynu, Nowego Jorku czy Frankfurtu słyszą, że pożyczkę dostaną, ale pieniądze nie mogą pójść na przedsięwzięcia związane z węglem. Pierwszy był casus Energi, która w lutym b.r. wyemitowała warte 300 mln euro obligacje. Z prospektu emisyjnego wynikało, że pieniądze mają być przeznaczone na realizację strategii spółki, zatem także na planowaną budowę elektrowni w Ostrołęce. Po monitach organizacji pozarządowych jeden z agentów emisji, amerykański bank JP Morgan Chase odpowiedział m.in. reporterom Reutersa, że w umowie z inwestorami znalazł się zapis, uniemożliwiający wykorzystanie pożyczonych przez nich pieniędzy na węgiel. Energa nie skomentowała tego faktu.

Z takim samym podejściem spotkał się Tauron. Śląska spółka pozyskała w czerwcu 500 mln euro emitując obligacje. Papiery cieszyły się sporym wzięciem, popyt niemal trzykrotnie przewyższał podaż, ale warunek jest mniej więcej ten sam jak w Enerdze – „wyłączenie projektów węglowych". W przeciwieństwie do Energi Tauron sam poinformował o klauzuli antywęglowej na konferencji prasowej.

Tauron jest w trakcie budowy wartego ok. 6 mld zł bloku elektrowni w Jaworznie. Spółka chce pozyskać do niej partnerów, w tym celu utworzyła osobną spółkę. Na razie jedynym chętnym jest Polski Fundusz Rozwoju, który wstępnie zadeklarował 880 mln zł. Dalsze losy tej inwestycji będą bardzo interesujące, bo skądinąd wiadomo, że nadzorujący PFR resort rozwoju kierowany przez Mateusza Morawieckiego nie patrzy na węgiel z takim optymizmem jak Ministerstwo Energii.

Wiceprezes spółki ds. finansowych, Marek Wadowski podkreślał na konferencji prasowej 18.08, że budowa Jaworzna nie jest w żaden sposób zagrożona, bo spółka ma pieniądze z innych źródeł, głównie z polskich banków oraz z bieżącej działalności.

WysokieNapiecie.pl pisało już po konferencji klimatycznej w Paryżu, że „zobowiązania klimatyczne" instytucji finansowych stały się bardzo popularne. Ale skutki widać dopiero teraz. A lista instytucji finansowych wciąż się wydłuża –ostatnio dołączył do niej wielki amerykański fundusz inwestycyjny BlackRock.

Zapewne mniejsze problemy będą miały inwestycje już realizowane, ale skurczą się bardzo możliwości pozyskania na rynku pieniędzy potrzebnych na tak pożądane przez resort energii inwestycje w nowe elektrownie węglowe, a także w kopalnie. Problemy będą zwłaszcza z wielkimi, ogromnie kapitałochłonnymi

przedsięwzięciami. Elektrownia Ostrołęka ma kosztować 6 mld, planowana przez PGE Dolna Odra pewnie między 2,5 - 3 mld zł. Do tego dochodzą inwestycje w Polskiej Grupie Górniczej, szacowane na 7 mld zł.

Kontrolowana przez państwo część sektora finansowego w Polsce nie będzie w stanie pożyczyć takich pieniędzy. Już kilka miesięcy temu wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski mówił posłom z sejmowej komisji energii i skarbu, że zaangażowanie banków w górnictwo jest pod lupą Komisji Nadzoru Finansowego, która analizuje ryzyko strat. Polska energetyka nie jest tak niepewnym ostatnio sektorem jak śląskie górnictwo, ale jej wskaźniki finansowe (zwłaszcza dług do EBITDA) będzie, z uwagi na olbrzymie inwestycje rosnąć. Szerzej pisał o tym na naszych łamach były prezes PGE, Paweł Urbański.

W dodatku część instytucji finansowych, która jeszcze jest gotowa pożyczać pieniądze mocno „węglowym" spółkom energetycznym, domaga się od nich dywersyfikacji portfela, zwłaszcza inwestycji w OZE. Jednak ze względu na kolejne ograniczenia administracyjne jest to w Polsce coraz trudniejsze. Także sam klimat inwestycyjny jest, oględnie mówiąc, taki sobie, a banki przymierzają się już do restrukturyzacji zadłużenia inwestorów wiatrowych.

Oczywiście kapitał jest do zdobycia w krajach takich jak Chiny czy Japonia. Jednak tamtejsze instytucje finansują głównie własne technologie, co oznaczałoby, że przetargi trzeba ogłaszać na budowę bloku łącznie z jego finansowaniem. Na razie żadna ze spółek tego nie zrobiła.

Źródło: www.onet.pl

Już kilkunastu chętnych by przejąć Air Berlin. Nie trafi wyłącznie w ręce Lufthansy

Air Berlin może zostać wkrótce podzielona na kilka mniejszych podmiotów. - Nie jeden, lecz dwóch albo i trzech oferentów przejmie Air Berlin - zapowiedział Thomas Winkelmann, CEO Air Berlin, w wywiadzie dla "BildamSonntag". Dodał, że rozmowy prowadzone są już z ponad 10 zainteresowanymi firmami, głównie liniami lotniczymi.

Zdaniem Winkelmanna obsługa tras dalekiego zasięgu, loty biznesowe i czarterowe to zbyt różne od siebie obszary. Podobną opinię wyraża MatthiasMachnig, wiceminister gospodarki Niemiec - linia lotnicza potrzebuje kilku partnerów, by utrzymać się w długoletniej perspektywie. - Model Air Berlin jako niezależnego, samodzielnego przewoźnika, nie sprawdził się - stwierdził Machnig w sobotę na antenie InfoRadio.

Zobacz też: Czy LOT może skorzystać na kłopotach finansowych Air Berlin?

Jak informuje "BildamSonntag", Lufthansa złożyła zarządowi upadłościowemu koncepcję, według której przejmie 70 samolotów Air Berlin oraz 2-3 tys. pracowników, głównie załóg. Machnig podkreślił, że pomoc publiczna nie może być traktowana jako "dopłata" dla Lufthansy, zwłaszcza że zainteresowane są też inne firmy. Według tygodnika rozmowy prowadzi też TUI, który jest zainteresowany przejęciem niektórych samolotów dla spółki-córki TUIfly.

Źródło: onet.pl

Katar zwiększy o 30 proc. produkcję LNG.

Produkcja gazu skroplonego w Katarze wzrośnie o 30 proc. w wyniku planowanego zwiększenia wydobycia ze złoża North. To część największego złoża gazu na świecie.
Największe złoże gazu w Katarze North stanowi część gazowo-kondensatowego złoża- giganta South Pars/North Dome, którego 1/3 zasobów znajduje się w sektorze irańskim. Wspólna eksploatacja powodowała konieczność oceny, jak zastosowane metody eksploatacji wpływają na stopień czerpania złoża.
W tym celu w 2005 r. wprowadzono moratorium na budowę nowych instalacji wydobywczych. Teraz, po 12-letniej przerwie koncern Qatar Petroleum ogłosił plany zwiększenia wydobycia gazu ze złoża North do 113 mln m3/d, co pozwoli zwiększyć produkcję skroplonego gazu ziemnego z obecnych 77 mln t rocznie do 100 mln ton, bo zapotrzebowanie na gaz skroplony rośnie szybciej niż popyt na ropę naftową.
Dyrektor Qatar Petroleum uważa, że mimo wielu nowych, zaawansowanych projektów inwestycyjnych prognozowany popyt będzie bardzo duży i uzasadniona jest budowa kolejnej instalacji produkcji LNG, która zostanie uruchomiona w latach 2022-2024.
W maju br. Arabia Saudyjska wprowadziła sankcje przeciwko Katarowi, później do akcji przyłączyły się inne kraje Zatoki Perskiej, jednak mimo tego eksport ropy i gazu z Kataru jest kontynuowany.

Źródło: wnp.pl

Znamy harmonogram budowy tunelu w Świnoujściu.

Do 7 września wykonawcy mają czas na składanie ofert w przetargu na budowę tunelu między wyspami Uznam i Wolin w Świnoujściu. Jeszcze przed końcem roku ma być zawarty kontrakt.
Stałe połączenie między dwiema świnoujskimi wyspami to dla miasta historyczna inwestycja. Dzięki niej dwie ważne części miasta zyskają połączenie drogą lądową. Znikną tym samym uciążliwości związane z oczekiwaniem na prom. W imieniu miasta – jako inwestor zastępczy – przetarg na realizację tej inwestycji prowadzi Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.
Wczoraj prezydent Świnoujścia Janusz Żmurkiewicz spotkał się kierownictwem GDDKiA w Szczecinie. Podczas spotkania przedstawiono plany związane z realizacją inwestycji.
Jak informuje biuro prasowe, na oferty od wykonawców GDDKiA czeka do 7 września (do drugiego etapu zakwalifikowanych zostało 14 wykonawców). Inwestor zastępczy daje sobie czas do 31 października na przeanalizowanie propozycji i wybór najkorzystniejszej z nich. Jeszcze przed końcem roku ma nastąpić podpisanie umowy. Od tego momentu wykonawca będzie miał 50 miesięcy na wykonanie tunelu.
W międzyczasie, we wrześniu tego roku, ogłoszony będzie przetarg na wybór inżyniera kontraktu. Finał tego postępowania ma nastąpić także w tym roku.

Także S3
Są już także ustalenia dotyczące budowy drogi ekspresowej S3 na odcinku Troszyn-Świnoujście. To fragment o długości 34,5 km, który będzie się zaczynał u wylotu projektowanego tunelu. Odcinek, o którym mowa ma się kończyć na obwodnicy Troszyna, Parłówka i Ostromic. Droga będzie miała dwie jezdnie po dwa pasy ruchu.
Do końca listopada mają się zakończyć prace nad studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowym dla tej inwestycji. W drugim kwartale przyszłego roku, według planów GDDKiA, powinna być pozyskana decyzja środowiskowa, co umożliwi ogłoszenie przetargu na wybór wykonawcy na przełomie lat 2018 i 2019. Finał prac nastąpiłby na przełomie roku 2022 i 2023.

Inwestycja za 900 mln.

Połączenie między dwiema wyspami będzie miało 3,4 km długości, z czego sam tunel 1,44 km. Przeprawa będzie wykonywana w technologii tarczy drążonej TBM. Średnica wewnętrzna tunelu to 12 metrów. W t7umnelu znajdzie dwukierunkowa jezdnia z pasami ruchu o szerokości 3,5 m.
Koszt inwestycji szacowany jest na ponad 900 mln zł.

Źródło: rynek infrastruktury.pl

Jedenastka weekendu II kolejki Ekstraklasy wg „PN”.

Za nami prawie wszystkie mecze 6. kolejki Lotto Ekstraklasy w sezonie 2017-18. Redakcja "Piłki Nożnej" przyjrzała się grze poszczególnych zawodników i dokonała wyboru tych najlepszych, którzy trafili do "jedenastki weekendu". Oto oni:
Tym razem naszą "jedenastkę" zdominowali piłkarze Sandecji Nowy Sącz, który po raz kolejny w tym sezonie zaprezentowali się z bardzo dobrej strony i pokonali w delegacji jednego z potentatów naszej ekstraklasy - Lechię Gdańsk. Swój wymierny wkład w to zwycięstwo mieli tacy piłkarze jak **Dawid Szufryn**, **Bartłomiej Dudzic** i **Aleksandyr Kolew**.
Na dwóch wyróżnionych graczy zapracował sobie z kolei Piast Gliwice, który odniósł pierwszą wygraną w tym sezonie, ogrywając przed własna publicznością Koronę Kielce. Na szczególne słowa uznania po tym spotkaniu zasłużyli sobie **Jakub Szmatuła** oraz **Michal Papadopulos**.
W "jedenastce" weekendu nie zabrakło również stałych pozycji. Na swoje trzecie nominacje w tym sezonie zapracowali sobie **Maciej Makuszewski** z Lecha Poznań i **Krzysztof Piątek** z Cracovii. Po raz drugi wśród wyróżnionych znalazł się z kolei **Rafał Kurzawa** z Górnika Zabrze.

TABELA

6 kolejka

		Z	R	P	Z/S	P
1	Jagiellonia Białystok	4	1	1	9:7	13
2	Wisła Kraków	4	0	1	8:5	12
3	Lech Poznań	3	2	1	11:4	11
4	Zagłębie Lubin	3	2	0	7:2	11
5	Legia Warszawa	3	1	2	8:6	10
6	Górnik Zabrze	2	3	1	12:10	9
7	Sandecja N. Sącz	2	2	2	6:6	8
8	Pogoń Szczecin	2	1	3	6:7	7
9	Arka Gdynia	1	4	1	4:5	7
10	Wisła Płock	2	1	3	3:5	7
11	Śląsk Wrocław	1	3	2	6:8	6
12	Lechia Gdańsk	1	2	3	7:8	5
13	Korona Kielce	1	2	3	7:9	5
14	Bruk-Bet Termalica	1	2	3	4:7	5
15	Cracovia	1	2	3	8:12	5
16	Piast Gliwice	1	2	3	7:12	5

Źródło: PilkaNozna.p

Wydarzyło się 24lipca - kalendarium

21 sierpnia jest 233 dniem w kalendarzu gregoriańskim. Do końca roku pozostają 132 dni. Wydarzyło się sporo rzeczy na przełomie lat, między innymi:
1526 r. – Hiszpan Alonso de Salazar odkrył Wyspy Marshalla na Pacyfiku.
1842 r. – Hobart na Tasmanii otrzymało prawa miejskie.
1936 r. – Prezydent RP Ignacy Mościcki wydał dekret o utworzeniu Rejonu Umocnionego Hel.
1944 r. – 21 dzień Powstania Warszawskiego.
1965 r. – Rozpoczął się załogowy lot kosmiczny Gemini 5.
1991r. – Łotwa ogłosiła niepodległość od ZSRR.
2007 r. – Najtragiczniejszy dzień w dziejach żeglugi na wodach Krainy Wielkich Jezior Mazurskich. Wiatr wiejący z prędkością 130 km/h spowodował śmierć 12 osób.
2017 r. – całkowite zaćmienie słońca widoczne nad Pacyfikiem, USA i Atlantykiem.

Kursy walut (kursy średnie NBP)

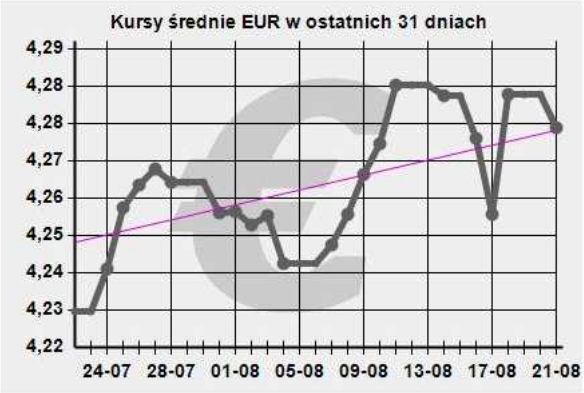

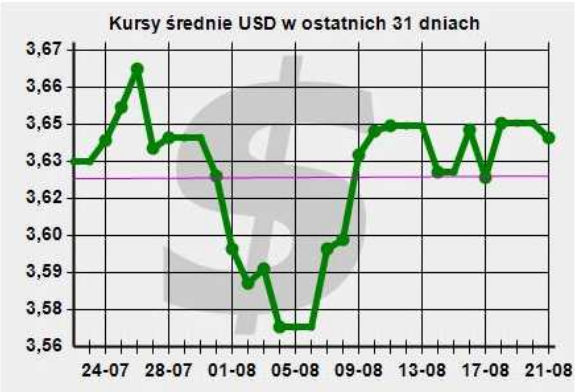

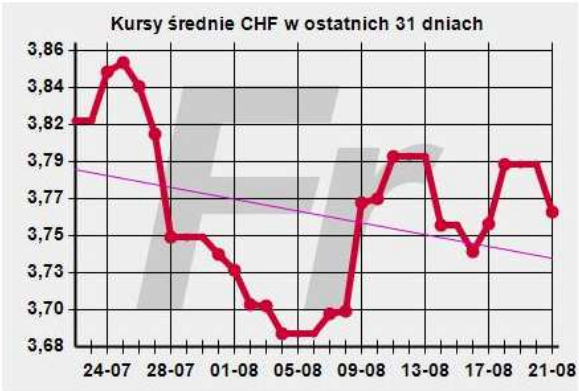

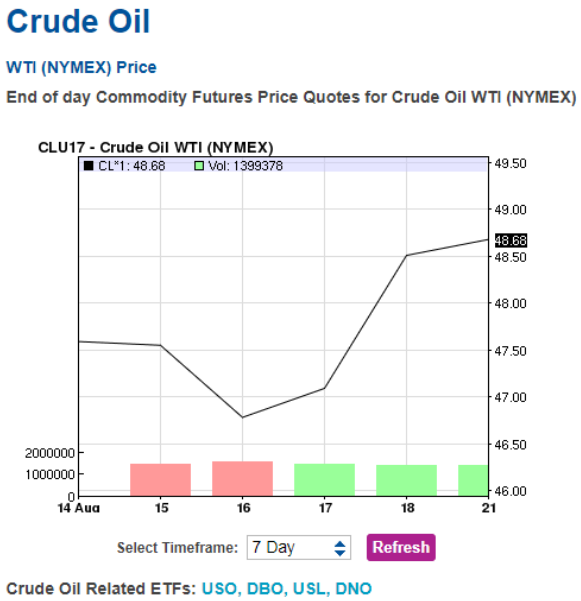

Rozrywka

		6		1	7			8
3			8	4				
	5	7		3				1
		9	6			4	5	
		3			8	9		6
						3		
			5			6		
	4	1						

(c) 2017 OnlineSudoku.pl

9		1						7
	7	3	6				9	
6		2		9		8		
							2	9
2				7	3		6	8
		6				4		
7			8					
4	1				6	2		

(c) 2017 OnlineSudoku.pl

Rozmowa kwalifikacyjna:
- Proszę opowiedzieć coś więcej o sobie.
- Wolałbym nie, ponieważ naprawdę zależy mi na tej pracy